Ner 200. ROK 1835. CZWARTEK 3 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Eufemii Panny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Przesława.

# Gazeta Krakowska.

*Obserwacye Meteorologiczne.*

| Dzień godz: | Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey | Stopnie ciepła podług Reaumura | Psychrometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 7 | 27"6 "'. 263 | † 7° . 9 | 5"'. 95 | Pł, Zachodni słaby | Pochmurno | |
| 12 | 6 . 732 | † 12 . 6 | 6, 27 | „ mocny | „ „ | |
| 2 3 | 6 , 928 | † 13 . 2 | 6, 79 | Pł.Zachodni mocny | „ „ | |
| 9 | 7 , 012 | + 7 . 3 | 5. 94 | „ średni | „ „ | |

## WIADOMOSCI KRAJOWE.

### Część Urzędowa

*Nr* 3384.

OBWIESZCZENIE.

W skutek prośby P. Maryanny pierwszego ślubu Zwierzynowéj, powtórnego Drożdzikowskiéj o wprowadzenie jej w posiadanie majątku po niegdy Jozefie Zwierzynie pozostałego, Trybunał po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, postępując w myśl art: 770 K. C. wzywa wszelkie osoby w jakimkolwiek stopniu spadkowości z zmarłym Jozefem Zwierzyną zostające, aby w ciągu roku jednego od daty niniejszego ogłoszenia rachując z tytułami swemi prawo do spadku dowodzącemi do Trybunału I. Inst: zgłosili się, wrazie bowiem niezgłoszenia się, Tryb: z spadkiem rzeczonym podług prawa postąpi.

W Krakowie 25 sierpnia 1835 r.

J. *Krzyżanowski.*

*Librowski* Sekretarz.

## WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

*Wiedeń* 13 *Sierpnia.* W tych dniach spodziewany jest powrot księcia Esterhazego z Londynu. Mówią także o przybyciu tu księcia Talleyranda.

*Darmstadt* 15 *Sierpnia.* Tutejszy arcyksiąże dziedziczny uda się do Kalisza. Brat jego Emil z powodu słabości zdrowia, nie będzie mu towarzyszył.

*Offenbach* 20 *Sierpnia.* Dziś przejeżdżał tędy arcyksiąże Heski; udaje się do Berlina a ztamtąd do Kalisza.

*Paryż* 19 *Sierpnia.* Marszałek Clauzel przybył d. 10 do Algieru; hr. Drouet d'Erloa wyjechał z tamtąd d. 8 b. m. Dnia 10 odpłynęła flotylla z ostatniemi dwoma batalijonami legii cudzoziemskiej do Hiszpanii. Jenerał Trezel ma na powrot objąć dowództwo w Oran.

Zdaje się że marszałek Soult mianowany będzie kanclerzem legii honorowej.

Zbiegli oskarżeni kwietniowi Chilman i Vilain przybyli do Londynu.

Sąd parów skazał wyrokiem dziś zaocznie zapadłym, zbiegłych oskarżonych kwietniowych: 1) Sylvain Conrt na wygnanie; 2) Pacaud, Brounet, Muguet, Veyron, Onckede-Wurth i Józefa Prost na 20 letnie wię-

zienie; 3) Gouge, Dasprė, Seruiette, Pommier, Mollon, Marpelet, Gabryela Prost i Breitbacha na 15 letnie; 4) Vincent, Bille, Depassio starszy, Depassio młodszy, Saunier, Bocguis i Guilebau na 10 letnie więzienie; 5) oskarżonych zaś Riviére, Sibille star. Sibille młod. i Baume młod. od kary uwolnił. Nadto osądzonych wszystkich na oddanie po wycierpianej karze pod dozór policyjny na całe życie i na wspólne ponoszenie kosztów processu skazał.

Ochotnicy do korpusu królowej hiszpańskiej w Paryżu zwerbowani udadzą się do Katalonii, gdzie do legii cudzoziemskiej wcieleni być mają.

W St. Jean Pied-de-Port uwięziono kilku młodych ludzi, którzy dowiedziawszy się o zamachu na życie króla wydawali niewczesne okrzyki.

Głoszą że skazani przez sąd parów na wygnanie, odesłani być mają do Pondicherry, że nawet posłane już zostały rozkazy do przygotowania więzień.

Dziennik *Memorial des Pyrenées* pisze, że na granicy francuzkiej przytrzymano dwóch obcych ajentów, udających się do Hiszpanii z obietnicami rychłej pomocy dla Don Karlosa.

Dziennik *Renovateur* pisze: Zapewniają że okręty liniowe po przewiezieniu do Katalonii legii cudzoziemskiej, mają zawinąć do Port- Vendre dla przewiezienia do Oran dwóch batalijonów 47 pułku linijowego do dywizyi Jenerała Castellane należących. Trzy zaś pułki z tejże dywizyi otrzymały rozkaz ażeby się do odpłynienia do Algieru przygotowały. Szczególniejszą ministerstwo wybrało chwilę do ogołocenia z wojska granic hiszpańskich. Nietajne mu rozruchy w Katalonii, Saragossie i Valencyi których naśladowania w naszych Pyrenejskich prowincyach bardzo spodziewać się można. Srodki te dla samego interessu ministerstwa są szkodliwe, bo w wielu miastach południowych panuje nadzwyczajne nieukontentowanie z powodu praw nowych. Carcassone jest w wielkiem poruszeniu, Jenerał Castellane udał się jak najśpieszniej do tego miasta, i telegrafem donosi pod dnia 10 że utrzymanie porządku będzie niepodo bieństwem. Dziwi się nawet że przy wzrastającem coraz nieukontentowaniu w kraju i krwawych wypadkach na półwyspie, dislokacya wojsk nakazaną być mogła.

*Dnia 22 Sierpnia.* W giełdzie panowało dziś powszechne przerażenie, z powodu ogłoszonéj urzędownie wiadomości, że Madryt w d. 15 sierpnia powstał, na czele stanął hr: de las Navas, i żądał aby Królowa natychmiast ministrów odmieniła. Toreno, który rząd francuzki o tych wypadkach uwiadomił, i zarazem o pomoc prosił, ratował się ucieczką, inni ministrowie są uwięzieni, Królowa nie znajduje się obecnie w stolicy i niewiadomo co się znią stało. We Francyi naradza się znowu ministerstwo nad interwencyą, już i Król jest za wdaniem się w sprawy hiszpańskie, gdyż powstanie w Katalonii i Aragonii potrzebuje rychłego roztrzygnienia. Mówią powszechnie że cała Galicya i Estramadura poszły za przykładem prowincyi nad morzem środziemnem położonych.

*Dnia 23 Sierpnia.* Dziennik *Election de Bordeaux* pisze: W skutku powstania w Madrycie ogłoszoną została konstytucya z 1812 roku. Ministerstwo zniesione bez przelewu krwi. Ministrem sprawiedliwości został Augustyn Arguelles, spraw wewnętrznych Alcata Galiano, skarbu hr: de las Navas. Ci objąwszy zaraz urzędowania swoje, uwiadomili Królowę o wypadkach i polecili ażeby wprzeciągu 24 godzin przybyła do Madrytu dla ogłoszenia konstytucyi. Uwiadomiono ją zazazem że w razie nieusłuchania wezwania, z wszelkiemi dla jéj stanu względami do domu rodzinnego odesłaną zostanie. Podług innych doniesień są powstańcy panami Madrytu. Utworzoną została Junta z 24 członków któréj prezydentem jest hr: de las Navas.

*Gazette de France* zapewnia że w Tuilleriach robią przygotowania do przyjęcia Ma-

cyi Krystyny owdowiałej królowej hiszpańskiej.

Wyrok sądu przysięgłych w sprawie la Ronciera zapadły, został przez sąd kassacyjny zatwierdzony.

Dziennik *Figaro* przestał z dniem dzisiejszym wychodzić. Wydawca *Revue encyclopedique* ogłosił także w dziennikach francuzkich powody zmuszające go do zaprzestania wydawania zwego czasopisma. Redakcya *Revue de deux Monde* zaprosiła wydawców encyklopedyi do połączenia z nią prac swoich.

*Dnia 23 Sierpnia.* Dziennik Paryzki pisze iż policya uwięziła Drukarza Argout, wyrobnika Duval i Adwokata z Lyonu Michała Perier, w tenczas właśnie gdy byli zajęci przekopywaniem przejścia podziemnego do więzienia St. Pelagié, dla uwolnienia siedmiu na wygnanie skazanych Lyonczyków. To spowodowało że uwięzionych natychmiast odwieziono do Bicetre.

Kuryer francuzki pisze że wojska portugalskie przeszły Duero i posuwają się ku Zamora. Korpus ten posiłkowy składa się z jednego batalijonu ochotników, 400 jazdy, 1 bateryi artylleryi i 4,500 regularnego żołnierza. Część milicyi miejskiej w Valladolid i Leon jest zupełnie uzbrojoną i gotową do wyjścia na liniję bojową.

Listy z Palma donoszą że Majorka i wszystkie wyspy Balearskie nie myślą bynajmniej o ogłoszeniu swym królem Don-Karlosa, że zupełnie inaczej są usposobieni, wielu nawet Karlistów odpłynęło już z tamtąd dla uniknienia skutków zaburzeń przewidzianych. Wyspy Balearskie liczą 200,000 głów i należą wraz z Katalonija i Valencyą do dawnego królestwa Arragońskiego.

*Hiszpania.* *Journal des Debats* umieścił następujące wiadomości z Madrytu z d. piątego sierpnia: Stolica dotąd jest spokojną. Rząd wszelako ma na oku klasztory, które co chwila od ludu zagrożone być mogą. Zapewniają, że każdemu klasztorowi przydzielony został jeden batalijon załogi, któryma polecenie poruczony sobie klasztor w czasie rozruchu bronić przed wściekłością ludu. W Kordubie i Caspe zaszły także podobne barcelońskim rozruchy, tylko niewiadomo jeszcze, ile w tych miastach spłonęło klasztorów. Rzeczą jest godną uwagi, że narzędzia partyi zapaleńców, pobudzone przeciw zakładom religijnym, wszystkie za jednym zdają się iść popędem, tak, że prawie powiedzieć można, iż hasło dawane im bywa. Najprzód tem rozpoczynają, z klasztorów wypędzają zakonników, (z początku ich zabijano); potém podpalają gmachy klasztorne, lecz z obróceniem tychże w perzynę ustaje wściekłość pospólstwa, tak właśnie, jak gdyby dane polecenie już wypełnione zostało. Pośród tych spustoszeń, rząd zwykle spokojnie się zachowuje, a ta niejako milcząca sankcya, którą przez to czynnościom zapaleńców nadaje, czyni śmiałymi tych równie odważnych jak wściekłych ludzi, co z radością widzą politycznych nieprzyjaciół swoich pognębionymi i zrujnowanymi, a z dumą zapatrują się na niepewne stanowisko rządu, ubezpieczającego postępy systematu rewolucyjnego niszczeniem Karlistów i pozwalaniem na zniszczenie mnichów.

*Włochy.* Pisma publiczne donoszą z Rzymu pod d. 1 sierpnia: »Wiadomość z Hiszpanii o zniesieniu jezuitów, smutne zrobiła tu wrażenie. Lubo wszyscy dawno już na to przygotowani byli, pochlebiano sobie wszelako, że ów wpływ mały, jaki Stolica święta umiała utrzymać w Madrycie, przeszkodzi tym środkom. Widzimy teraz, czego spodziewać się może inne zakonne duchowieństwo w Hiszpanii, którego niechęć przeciw rządowi królowej okazuje się przez to usprawiedliwioną. Jeżeli rząd chciał reformy, lub jeźli takowa jest potrzebną, należało wykonać ją w porozumieniu z głową kościoła. Lecz tym wykonywana sposobem wykrywa słabość rządu, który jednemu stronnictwu takie zezwolenia czynić musi. Jest jeszcze wielu stronników kościoła w Hiszpanii, którzy obojętnie patrzeć nie mogą na przemoc tę, a ci zmuszeni będą oświadczyć

się za nieprzyjaciół królowej. Tymczasem rejencyja wszystkiego użyć była powinna, by tych umiarkowanych pod swoje zwabić chorągwie. Kto spodziewa się prędkiego końca tego zamętu, myli się bardzo, bo z natury wypływa, że tak różnorodne żywioły nie mogą spokojnie obok siebie istnieć, a Hiszpanija długo jeszcze te bole rewolucyjne cierpieć będzie.» G. L.

*Londyn* 18 *Sierpnia.* Jutro odpłynie Tamizą statek parowy *London Merchant* do Santander na pokładzie jego, znajdują się pułkownik Davis jeneralny kwatermistrz i pułkownik Churchil, tudzież wielu innych oficerów i reszta jazdy, razem 360 ludzi. Podpółkownik Kinloch w krótce za niemi się uda.

Enoch Crosby umarł w 88 roku życia swego w Ameryce; znany on nam jest pod nazwiskiem Harweja Birch, z romansu Coopera, który wczasie wojny amerykańskiéj jeneralowi Washington niepospolite wyświadczał usługi.

*Stambuł* 26 *Sierpnia.* Dziennik Tekwini Wehaj zawiera pierwszą urzędową wiadomość o wyprawie do Tripolis, treści następującéj: Od dawna już zostawali Jussuf pasza Bej trypolitański ze swoim krewnym Muhammedim Bej w nieporozumieniu o zarząd kraju; walka stawała się coraz groźniejszą, a przedstawienia i usiłowania pełnomocników porty dla pogodzenia ich wysłanych zostawały bez skutku. Złożenie z wielkorządztwa Jussufa i mianowanie Bejem syna jego Alego nie zakończyło zamieszek domowych. Sułtan wysłał więc przed niejakim czasem oddział flotty tureckiéj z pułkiem piechoty linijowéj pod dowództwem Ferika Nedschio baszy do Tripolis, któremu się zaraz oba stronnictwa poddały. Muhammed Bej który Tripolis w oblężeniu trzymał, widząc się przez wszystkich opuszczonym, ocalił się ucieczką. Ali pasza okazywał wprawdzie wszelką uległość, jednak przy urzędowaniu nie mógł być zostawiony, nadużycia bowiem możnych rozjątrzyły lud do najwyższego stopnia, który prosił aby Sułtan sam dla nich wielkorządcę wybrał. Przewieziono więc Alego do Stambułu, a dejem trypolitańskim mianowano Ferika Rafil paszę i kommendanta zamków helespontckich, który d. 14 z. m. do miejsca swego przeznaczenia odpłynął.

Piszą nam z Konstantynopola pod d. 2 (14) sierpnia, iż rozruchy w Albanii przybierają groźniejszą postać. Przemyśliwano w Konstantynopolu, kogoby tam mianować naczelnym wodzem. Cała prawie flota turecka wyszła z Konstantynopola; w arsenale została tylko nowa fregata »Nusredia i jedna mała korweta. Armija turecka liczy 160,000 żołnierza: kilka dni temu, cztery pułki gwardyi wyszły z Konstantynopola, w raz z parkiem artyleryi, lekarzami i t. d. dla połączenia się z główną siłą. Wezyr wojsku swemu każe odbywać pochody wojenne przeciw Kurdom, gdzie z łupów się bogacą. Rząd turecki oczekuje przybycia lorda Durcham; już jeden mihmandar, wysłany został na jego spotkanie do Dardanellów. Rząd turecki rozkazał, ażeby każdy Grek z królestwa helleńskiego, któryby w Turcyi chciał pełnić jaką sztukę, rzemiosło lub professyję, poddał się powinnościom krajowym, i opłacał wszystkie podatki i czynsze przywiązane do tego stanu. Srodki, jakich używa administracyja przeciw winowajcom nie należą do zbyt łagodnych; to więc dało powód do wielu kłamliwych wieści o stosunkach między ministeryum greckiem a Portą ottomańską.

## Doniesienie.

Syndycy tymczasowi upadłego handlu Chajma Holländer zawiadomiają szanowną Publiczność, iż w dniu 7 września r. b. i w dniach następujących, przedane zostaną przez publiczną licytacyę towary korzenne w różnych gatunkach, jako to: rodzenki, migdały i tym podobne. Mający chęć licytowania zechcą się znajdować w dniu wyżéj wymienionym, w kamienicy pod N. 83 na Kazimierzu położonej, zaopatrzeni w gotowe pieniądze.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od 1 do 2 Września*

Zuławski Leon c Galicyi, Brzeski Stanisław z G.— Puszet Xawery z G.— Puszet Stanisław z G.—Kikulinus Petrunella z G.— Uhle Henryk z Pruss.— Wielhorska Salomea Hr: z Polski.— Jezierski Józef z Polski.— Macdonald Wilhelm nauczyciel z Polski.—